

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od pierwszego dnia 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe”

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnośzeniem 50 fen.
Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefon nr. 1818
— Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1143.

„Wielkopolanin” już można zapisywać. „Wielkopolanin” kosztuje na pocztach 1,20 kwartalnie

z odnośzeniem do domu 1,62 mk. „Wielkopolanin” zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1911.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agentach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnośzeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin” dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe” i prowadzi „Obronę Prawną” dla swych czytelników bezpłatnie.

Wybory.

W niedzielę d. 17 bm. odbył się o godz. 4 po południu wiec w Czarnkowie na sali p. Laszewskiego. Wiec zajął prezes Komitetu p. dr. Łuński z Czarnkowa i powołał do głosu p. Grupińskiego z Czarnkowa. Na ławników zaprosił przewodniczącego pp. Lesickiego z Cielkowa, Kujawkę z Dembego, Piątka z Gambli i Kosińskiego z Czarnkowa. Po ukonstytuowaniu blura oddał p. przewodniczący głos p. Waleremu Lebińskiemu z Poznania, który w godzinnej mowie dał obraz stanowiska naszego Koła w parlamencie i jego udziału w pracach ustawodawczych. Oprócz tego wspominał o najgłośniejszych prawach wyjątkowych przeciw nam uchwalonych i wskazywał na ducha materializmu, który co raz silniej ogarnia społeczeństwo niemieckie. Wzywawszy gorąco zebranych do spełnienia obowiązków przy wyborach, zakończył mówca swój referat, często przezywany głośniejszymi. Pan dr. Łuński podziękował mówcy a zebrani trzykrotnym okrzykiem na cześć jego wyrazili mu wdzięczność.

Naukę o wyborach wygłosił p. Kamiler Szuldrzyński z Prusłowa, dołączył do niej obszerniejsze praktyczne uwagi dr. Łuński. X. prob. Rosenberg z Lubasza wzywał obecnych do przystąpienia do Tow. wyborczego i mówił o ważności oświaty, zwracając uwagę na to, że w powiecie zorganizowano Czytelnie Ludowe, księżnice, z których powinniśmy jak najwięcej korzystać. Oświata jest dźwignią narodów. — W tym samym duchu przemawiał jeszcze dr. Łuński.

Po wyczerpaniu dyskusji doniósł p. dr. Łuński, że komitet postanowił przedłożyć zebranym do zatwierdzenia następującą listę: 1) Waleri Lebiński Poznań, 2) hr. Bniński Plotronka, 3) X. Spychalski Rosko. Po krótkiej dyskusji przeszła następna lista 1) Waleri Lebiński Poznań, 2) K. Szuldrzyński Prusłowo, 3) X. Spychalski Rosko.

Przystąpiono do uzupełnienia komitetu. W miejsce śp. X. radcy Szaala wybrano do Komitetu i jako delegata X. prob. Swinarskiego z Czarnkowa.

P. przewodniczący wzywał zebranych do uczczenia pamięci zacnego nieboszczyka przez powstanie z miejsca. Zyczeniu temu stało się zadość.

O działalność Mittelstandskasy i Bauernbanku mówił zrozumiale p. dr. Łuński.

Na temat hasła: Swój do swego przemawiał p. Sujak z Grzempy.

Przewodniczący zamknął wiec dziękując licznym przybyłym wlecownikom za udział w obradach. Na wniosek p. Szuldrzyńskiego z Prusłowa podziękowano p. dr. Łuńskiemu za przewodnictwo gromkim okrzykiem niech żyje.

Udział w wiecu był liczny, stawilo się całe okoliczne obywatelstwo i duchowieństwo. Nieobecność swą uniemożliwił p. Szuldrzyński z Lubasza.

Na wiecu w Rosku dla powiatu wielkiego przeszła następująca lista: 1) Lebiński Poznań, 2) hr. Bniński Plotronka, 3) X. Spychalski Rosko. Przewodniczył X. prob. Spychalski, o Mittelstandskase i Bauernbanku mówił p. hr. Bniński z Plotronki. Na wiecu w Drawsku dla powiatu wielkiego przeszła następująca lista 1) Lebiński Poznań, 2) hr. Bniński Plotronka, 3) X. Spychalski z Roska. O Mittelstandskase mówił p. hr. Bniński z Plotronki, który, omówiwszy sprawę na jednym wiecu, natychmiast podał samochodem na drugi wiec. Tę gorliwość obywatelską p. hr. Bnińskiego podnosimy z uznaniem. Na wiecu w Drawsku przewodniczył X. prob. Kiliński.

Na wiecu wyborczym w Koźminie, na którym przewodniczył p. dr. Wyżyski przeszła lista komitetowa z X. dr. Trzciskim na czele. — Wiec był bardzo liczny. Gospodarz Nowak polecał kandydaturę p. Lipskiego, ponieważ nie żądano głosowania nad poszczególnymi kandydatami, przeszła lista komitetowa w całości. Naukę o wyborach wygłosił p. dr. Chosiński z Czarnego sadu. W Dobrzycu przeszła na wiecu, któremu przewodniczył X. prob. Sniatała następująca lista: 1) Lipski z Górzna, 2) X. dr. Trzcisk, 3) Rogowski. Wiec miał przebieg spokojny.

Na wiecu w Chojnicy, na którym przewodniczył p. dr. T. Szuldrzyński z Bolesłowa przeszła następująca lista kandydatów: Nowicki, 2) Frackowiak, 3) Miklaszewski.

Delegatem wybrano p. dr. Szuldrzyńskiego. Przemawiał pan Drwęski Jarogniew z Poznania i X. prob. Wilński z Owinsk. Nastroj wieca był podniosły.

Znaczenie wyborów dla nas.

Każde wybory do parlamentu niemieckiego są dla nas przeglądem sił. Wiemy, że prawo wyborcze ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył lat 25 i jest w pełnym posiadaniu praw obywatelskich — wyłączni od wyborów są wojskowi w czynnej służbie.

Wybory dają nam sposobność do zaznaczenia naszej odrębności narodowej. Każdy wyborca oddając kartkę na kandydata rodaka, okazuje tem samem, że się czuje Polakiem. To zaznaczenie narodowości nie jest przytem połączone z żadną ofiarą, z żadnym narażeniem się, ponieważ głosuje się kartkami — i tajnie.

Spodziewać się zatem można, że wszyscy staną do urny wyborczej i że wybory dowiodą nam, ilu mamy uprawnionych do głosowania obywateli Polaków.

Niestety dotąd nie zawsze spełnialiśmy nasz obowiązek. Mimo niewątpliwie ożywionej agitacji bardzo wielu nie bierze udziału w wyborach.

Najpierw są to tacy, którzy nie zajęli do spisów wyborczych i nie dopilnowali, aby ich tam zapisano i to poprawnie zapisano. Są znowu wśród niezapisanych tacy, którzy nie chcą albo nie umieją dopomnieć się u sołtysa lub burmistrza o zapisanie nazwiska w spisach wyborców. A przecież to nie trudnego.

Jeżeli w spisie pominięty nie potrafi napisać swego żądania o załączenie do spisu wyborców, to niech poprosi znajomych, żeby to uskutecznił. W każdej wsi znajdzie się taki, co to potrafi zrobić.

Są też znowu tacy, którzy mają jakieś ważniejsze zajęcia i powiadają sobie: „W naszym okręgu wyborczym kandydat Polak, i tak przejdzie, o mój głos tam nie chodzi. Co mam tam młotrzeć czas!” — Kto tak swe polskie sumienie chce uspić, u tego poczucie polskości musi być bardzo osłabione. Taklemu, co tak rozumuje, powiemy, że na zabawy i rozrywki nie żał mu trwonąć czas, że nieraz całymi godzinami marnuje czas na jarmarkach i w gospodach, a kilkunastu minut nie chce poświęcić na spełnienie obowiązku narodowego, albowiem korzystanie z przysługującego nam ogólnego prawa wyborczego jest naszym obowiązkiem narodowym.

Powiemy tym oleszającym dalej, że nie chodzi tylko o to, aby nasz kandydat przeszedł, ale, aby otrzymał jak największą liczbę głosów. Im świetniejsze nasze zwycięstwo, tem więcej na duchu nas poکرzepi a wzmocnienia ducha w tych czasach ciągłej udręki bardzo nam potrzeba.

Słowem jedynie bardzo ciężka choroba, zupełna niezdolność podniesienia się z łóżka może naszą nieobecność przy urnie wyborczej uniewinić. Tu zaraz dodamy, że mieliśmy przykłady wielkiej gorliwości. Choczy i ułomni kazali się wnieść do lokalu wyborczego, aby dopełnić swego obowiązku. Przypominamy o tych przykładach gorliwość obywatelskiej, aby zagrać ducha.

Nie potrzebujemy obszerniej tłumaczyć, że im świetlejszym będzie nasze zwycięstwo, tem silniejszymi czują się będziemy. Lecz są, prócz tego zadowolenia, wynikającego z sumiennego spełnienia obowiązku jeszcze inne przyczyny, dla których jeden maż, wszyscy bez wyjątku stawić się powinniśmy do urny wyborczej.

Niemczyzna wypowiedziała nam walkę na śmierć i życie! Rząd pruski wydaje ustawę po ustawie antypolskiej i z zapartym nieomal oddechem śledzi skutki tych ustaw. Odbywa się ciągła praca zestawowa, statystyczna, mająca dać rządowi obraz, jak ustawy wyjątkowe oddziaływały na nas materialnie i moralnie.

Baczą, czy ustawy nas przygnębiły, czy ubyli nas liczebnie. Po wyborach do parlamentu blura zestawiają rezultaty dawniejszych i teraźniejszych wyborów, obliczają dokładnie ubytek i przybytek głosów względnie i absolutnie — i z wyniku tych porównań wyciągają wnioski o sile tężni życia narodowego.

Jeżeli się ukaże ubytek głosów polskich, wtedy nasi nieprzejednani wrogowie wolać będą: Oto patrzcie, jak działają nasze ustawy antypolskie.

Od ostatnich wyborów ubyli Polakom tyle a tyle głosów, a Niemcom przybyło tyle a tyle. Górą niemieczyzna, zatem ustawy wyjątkowe działają! Obmyślajmy co raz więcej takich ustaw!

Takie będą skutki nie dopełnienia obowiązku narodowego przy wyborach.

Inne zupełnie wrażenie wywrze na naszych nieprzejednanych przyrost głosów polskich.

Ten przyrost głosów okaże, że ustawy wyjątkowe są bezskuteczne, że ani liczebnie nas nie osłabiają, ani też nie przyczyniają się do stłumienia siły uczuć narodowych. Przy każdych obradach nad nowymi ustawami wyjątkowymi posłowie mogą się powołać na wynik wyborów do parlamentu, jako niezawodny problem naszej siły odpornej, a bezskuteczności polityki antypolskiej.

Z sumiennego i najdoskonalszego spełnienia naszego obywatelskiego i narodowego obowiązku przy wyborach urablają się wartości moralne, które nas krzepią, a tamtych znieważają.

Oto są te ważne przyczyny, dla których wszyscy musimy stanąć do urny wyborczej.

Każdy głos polski oddany na Polaka przyczynia nam sił moralnych a każdy obywatel, spełniający ten tak łatwy i na nic nie narażający nas obowiązek ma do zadowolenia, że i on pomógł powiększyć te siły.

Zatem obojętnym jest, czy okręg pewny lub niepewny, głos na Polaka każdy wyborca powinien oddać.

Jeżeli mamy ścisły obowiązek stawienia się do urny wyborczej w okręgach pewnych, to nie spełnienie obowiązku wyborczego w okręgach zagrożonych jest zdradą sprawy narodowej. Są już niestety dziesiątki okręgów, w których o każdy głos chodzi.

Kto więc nie odda Polakowi głosu w takim okręgu, ten pośrednio pomaga Niemcowi do zwycięstwa — i sprzeniewierza się sprawie.

A oż dopiero powiedzieć o tych, którzy ze strachu, albo żeby się przymilił chlebowodawcy lub przełożonemu, oddają głos na Niemca. Takito już wyraźny zdradca, to sprzedawczy najgorszego gatunku, bo sprzedaje sumienie polskie i katolickie, zaprzeda swoje poczucie polskie, kała swoją duszę polską, hańbi krew swoją, poniża pamięć ojców i judaszem się staje wobec sprawy narodowej.

Nie możemy ścierpieć takich judaszów wśród siebie.

Z drugiej jednak strony musimy się też starać, aby do każdego zakątka dotarła nasza agitacja, aby tych nieświadomych, którzy nawet nie mają w przybliżeniu pojęcia, jak ważnymi są dla nas wybory do niemieckich ciał ustawodawczych, i grzeszą z nieświadomości, oświecić, poruszyć i uratować dla sprawy naszej.

Dla tego rozrzucajmy odezwy, szerzymy pisma polskie a w przeddzień i w dzień wyborów roznosimy i rozdajemy kartki wyborcze na kandydatów przez nasze władze wyborcze nam wskazanych.

Najwyższą naszą władzą wyborczą jest prowincjonalny nasz komitet wyborczy.

Skoro komitet prowincjonalny wyborczy wyda po naradach z delegatami do okręgów wyborczych odezwę wskazującą na których kandydatów w poszczególnych okręgach głosować mamy, wtedy ustąpić powinniśmy wszystkim swary i karni, skupieni, z żelazną wytrwałością, przejąć ważnością naszego zadania powinni.

śmy agitować na rzecz naszych kandydatów, aby w dniu wyborów nikogo nie zabrakło przy urnie. Jeżeli to spełnimy, to wróg z podziwem powie:

A jednak sztandary polskie kroczą naprzód zwycięzko!

Zebranie przedwyborcze

na okręg św. Łazarzsko-Górczyński odbyło się wczoraj w południe na sali p. Waltra na Łazarzu. W nieobecności dotychczasowego posła p. Nowickiego przemówił red. „Kurj.” p. Powidzki. Nad przemówieniem tem dyskusji nie było żadnej, to też komitet przedłożył zaraz „swoją” listę poselską do potwierdzenia: 1) Nowicki, 2) dr. A. Chłapowski i 3) Frąckowiak. Pan Szymański postawił w miejsce p. Frąckowiaka na trzecim miejscu p. Habla. Ale dostał od „bestronnego” komitetu taką odpowiedź, że nikt więcej nie śmiał wszczynać opozycji.

Mec. p. Żuromski polecał na pierwsze miejsce kandydaturę p. Habla, jako posła postawionego nie przez intrygę pewnej partji. Przewodniczący p. Chociszewski, który nieustannie nawoływał do spokoju, i prosił, by mówcom pozwolono się spokojnie wypowiedzieć, przeszkadzał sam p. mec. Żuromskiemu w mowie, skoro spostrzegł, że p. Ż. chce poprzeć kandydaturę p. Habla. Tak się to urabiało wóla ludu. Wolno ludowi mieć wolę, ale tylko tę, która endecji jest na rękę. To też zebranie, które z początku miało przebieg spokojny, dopiero teraz zamieniło się na burzliwe. No, i przeszła lista komitetowa. Pan Habel także przemawiał.

Do komitetu wyborczego wybrano pp. Grzegorzewicza, Dolatkowskiego, Adamczaka, Selmana i Wysockiego.

Pozatem przyjęto rezolucję przedkładać już na poprzednich zebraniach. Zebranie zakończyło się o godz. pół do trzeciej.

* Z biura Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego otrzymujemy następujący komunikat:

„Śledząc ogłoszenia poszczególnych Komitetów wyborczych spostrzedz można różne braki, ujawniające się zwłaszcza w tem, że nie we wszystkich naszych obwodach odbywają się zebrania wyborcze. Tymczasem regulamin nasz zawiera dokładny podział powiatów na obwody, który jest miarodajnym. Konieczną przeto jest rzeczą, aby we wszystkich tych obwodach, które są w regulaminie wymienione, odbyły się jak najspieszniej zebrania wyborcze.

Ponownie zwracamy uwagę na powiat skwierzyński.

W ogłoszeniach podać należy dokładnie porządek dzienny.

* **Walne zebrania obwodowe** w powiecie poznańskim-wschodnim odbędą się jak następuje:

1) dla obwodu poznańskiego południowego w niedzielę d. 24 grudnia w Starołęce w sali p. Kempa o g. 3 po poł.

2) dla obwodu swarzędzkiego w niedzielę dnia 24 grudnia w Swarzędzu w sali pana Marko o godz. 3 po południu;

3) dla Główny i Winlar odbędą się w Głównie, dnia 26 grudnia (drugie święto) w sali p. Szubert o godzinie 3 po południu.

Komitet wyborczy powiatowy.

* **Walne zebranie obwodowe** dla obwodu pogorzelskiego odbędzie się w Pogorzeli na sali p. Wybierskiego we wtorek d. 19 bm. po południu o g. 2 i pół.

Walne zebranie dla obwodu borkowskiego odbędzie się w Borku na sali p. Borowińskiego w środę d. 20 bm. po poł o g. 3 ciej.

Na porządku obydwoch zebrań wybór kandydatów na posła do parlamentu. Komitet wyborczy powiatowy.

* **Walne zebranie wyborcze** dla miasta Krotoszyna i obwodu krotoszyńskiego odbędzie się w Krotoszynie na sali „Bazaru” już dnia 26 grudnia o godzinie 3 i pół po południu (nie 31 grudnia, jak dawniej ogłoszono). Komitet wyborczy na pow. krotoszyński.

Wiadomości polityczne.

Austria. Wiedeń, 17 bm. Rząd austro-węgierski upoważnił ambasadorów swoich w Berlinie i Paryżu do oświadczenia od rządu, iż monarchja austro-węgierska w zasadzie godzi się na niemiecko-francuską ugodę w sprawie Maroka, zastrzegając sobie, iż ostateczne piśmienne oświadczenie dać może dopiero później.

Wojna włosko-turecka. Rzym, 17 bm. Z Aleksandrii donoszą półurzędowo, że rządca angielski w Egipcie, lord Kitchener, zakazał tureckiemu towarzystwu sanitarnemu (Półkolejowcom) uskuteczniać dalszych przesyłek do Trypolitanji, a cały materiał towarzystwa, znajdujący się w Aleksandrii, kazał oplecztować i zatrzymać, gdyż pod maską towarzystwa sanitarnego przemycali Turcy przez granicę egipską do Trypolisu znaczne zapasy materiałów wojennych. Krok ten Anglii oznacza zmianę jej dotychczasowego stanowiska względem Turcji. Francja również zamknęła granicę tunetyńską dla kontrabandy tureckiej. Ponieważ Turcy i Arabowie dotychczasowe swe powodzenia zawdzięczają w znacznej mierze łatwemu przeprowadzaniu kontrabandy wojennej na teren wojny, twierdzić można, iż obecne stanowisko Anglii i Francji będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla dalszego przebiegu wojny włosko-tureckiej.

Kolonja. 17 bm. Korespondent trypolitański centrowej „Köln. Volksztg.” donosi pismu swemu, że władze włoskie wydaliły go z Trypolisu. — (Dotąd wydalił Włoch z Trypolisu korespondentów wszystkich wpływowszych dzienników niemieckich, jak np. berlińskiego „Lokal Anzeigera”, „Berl. Tagebl.”, „Frankf. Ztg.” — obecnie także korespondenta „Kölnische Volksztg.”)

Turcja. Konstantynopol 17 bm. Na początku sobotniego posiedzenia obradował parlament nad nagłym projektem ustawy, uprawniający sultana do rozwiązywania parlamentu w razie zatargu z rządem, bez pytania senatu i do odroczenia parlamentu w czasie wojny. Wśród wielkiej wrzawy opozycji oświadczył wielki wezyr, iż głównym powodem przedłożenia projektu jest możliwość rokowania pokojowych z Włochami; w danym razie bowiem potrzeba by silnego rządu. W dalszym ciągu odrzucił wielki wezyr zarzut, jakoby rząd zamierzał urządzić zamach stanu lub zniesić konstytucję. W dyskusji opozycja zwalczała nagłość projektu w bardzo gwałtowny sposób, robiąc rządowi ciężkie zarzuty, tak że w końcu całe ministerjum opuściło salę obrad i marszałek zmuszony był przerwać obrady. — Po ponownem otwarciu posiedzenia ministrowie wrócili do sali i po krótkiej dyskusji zgodziła się większość izby na nagłość projektu, przekazując go zarazem osobnej komisji.

Konstantynopol, 17 bm. W dalszym ciągu posiedzenia wczorajszego parlamentu tureckiego rozwiódł się minister spraw zagranicznych o stanowisku rządu tureckiego wobec zatargu persko-rosyjskiego. Pomiędzy innymi powiadał, iż zaostrezenie stosunków pomiędzy Persją a Rosją spowodowało rząd turecki do zalecania Persji umiarkowania i do udzielenia ambasadorom tureckim odpowiednich instrukcji. Wskutek tego odwiódł go ambasador rosyjski, aby mu przedłożył motywy swego rządu. Zaznaczył mianowicie, iż zarządzone w Persji środki, do których Rosja niechętnie była zmuszona, mają charakter tylko prowizoryczny i że natychmiast zostaną cofnięte, skoro Rosja otrzyma zadośćuczynienie. W dalszej dyskusji uznał ambasador rosyjski interes turecki w rozwoju sprawy perskiej za uprawniony i obydwa mężowie stanu zgodzili się w zasadzie na utrzymanie politycznej i terytorjalnej niepodległości Persji. Rząd turecki ufa w szczerść oświadczeń rosyjskich i wierzy w rychłe uregulowanie kwestji spornych pomiędzy swymi sąsiadami. W końcu nadmienili ministrowie, iż ambasador perski wyraził rządowi tureckiemu podziękowanie za wysłanie usług.

Anglia. Londyn, 15 bm. Parlament angielski został dzisiaj zamknięty odczytaniem mowy od tronu, w której między innymi powiedziano: „Stosunki moje z obcymi mocarstwami stale są przyjazne. Cieszy mnie, iż stwierdzić mogę, że układy niemiecko-francuskie, które i mego rządu dotyczyły, zostały ukończone. Co do wojny włosko-tureckiej oświadczyłem ścisłą neutralność moją w osobnej proklamacji.” W dal-

szym ciągu zajmuje się mowa sprawami wewnętrznymi Anglii.

Londyn, 17 bm. „Exchange Telegraph. Comp.” dowiaduje się z Waszyngtonu, iż ambasador rosyjski zakomunikował sekretarzowi stanu Knexowi, że wprowadzenie w czyn powziętej przez izbę reprezentantów uchwały o zniesieniu traktatu handlowego z Rosją oznaczałoby obrazę Rosji.

Ameryka. Waszyngton, 17 bm. Ambasador rosyjski Bachmetjew udał się onegdaj do prezydenta Tafta i złożył formalny protest przedwzajemnemu zniesieniu traktatu handlowego rosyjsko-amerykańskiego z r. 1832, za znacząc, iż zniesienie traktatu nie licowałoby z długoletnią przyjaźnią rosyjsko-amerykańską. Prezydent Taft krótko po odwiedzinach ambasadora rosyjskiego zaprosił na naradę pięciu członków gabinetu, z czego wnioskowano należy, że protest rosyjski ma poważne znaczenie.

Nowy Jork, 17 bm. W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska, że rząd japoński zamierza wysłać dwóch pełnomocników do Chłi w celu pośredniczenia pomiędzy stronami wojującymi i zapobieżenia interwencji europejskiej.

Subchasty w grudniu.

Dnia 19 o godz. 10 na sądzie w Wrześni posładość zap. w Zielińcu Władysława i Marjanny z domu Sibiłskiej Kubiełkich, zabudowania z podwórzem i rola obsz. 0 38,26.

Dnia 19 o godz. 11 na sądzie w Bydgoszczy posładość zap. w Bydgoszczy restauratora Wilhelma i Emy z d. Krüger Wittów, dom mieszkalny z podwórzem i ogród w Szwederowie, obsz. 0,04,52 ha.

Dnia 19 o g. 10 na sądzie w Krotoszynie posładość zap. w Krotoszynie, Józefa Stanisławskiego, zabudowania z podwórzem, obsz. 0 59,00 ha.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W poniedziałek dnia 18 grudnia: Dziecięte przedstawienie popularne „Straszny dwór”. Opera w 4 aktach Stan. Moniuszki. Ceny południowe.

— We wtorek, dnia 19 grudnia po raz 5: „Dziwica Orleańska”. Tragedja romantyczna w 9 obrazach Schillera. Ceny dramat. Abonament ważny.

— W środę, dnia 20 grudnia po raz 1: „Onotliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach J. Gilberta, tłum. L. Śliwiński. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W czwartek, dnia 21 grudnia po raz 2gi: „Onotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W piątek, dnia 22 grudnia po raz 3: „Onotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę, dnia 23 grudnia — z powodu Wigilji Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

— W niedzielę, dnia 24 grudnia po poł.: „Paweł I”. Ceny popołudniowe.

— Wieczorem po raz 4: „Onotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 25 grudnia po południu: „Paweł I”, dramat historyczny w 7 obrazach Mereżkowskiego. Ceny popołudniowe.

— Wieczorem: „Halka”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We wtorek, dnia 26 grudnia po poł.: „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera. Ceny popołudniowe.

— Wieczorem: „Dziwica Orleańska”. Ceny dramat.

— W środę, dnia 27 grudnia do raz 5: „Onotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W czwartek, dnia 28 grudnia po raz 2gi: „Handlarz szczęścia”, komedia w 3 aktach przez Kistemakera. Ceny dramat. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 29 grudnia po raz 6: „Onotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 30 grudnia po raz 1: „Cyd”, tragedia w 5 aktach Corneille’a tłum. St. Wyspiański. Ceny dramat. Abonament uchylony.

Bilety nabywać już można w domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 18 grudnia 1911.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* Do dzisiejszego numeru pisma naszego dokładamy dla naszych abonentów na pocztę dodatek nadzwyczajny, obejmujący prospekt na „Bibliotekę Powieści”, najtańsze i w treść najobfitsze pismo powieściowe polskie z obrazkami. „Biblioteka Powieści” drukować się będzie od Nowego Roku na pięknym, satynowanym papierze, obficie ilustrowana obrazkami do poszczególnych powieści. Z dniem 1 stycznia r. p. rozpoczyna „Biblioteka Powieści” druk wspaniałej powieści historycznej J. I. Kraszewskiego „Grzechy hetmańskie”. Równocześnie zamieszczać będzie powieść tłumaczoną na wszystkie języki europejskie „Tajemnice stolicy świata”, — jest ona tak zajmująca, iż czytając oderwać się od niej nie można. Dalej zamieści powieść J. S. Boguckiego „Życie sieroty”, pełną wzruszających i porwujących scen, w jakich autor przedstawia rzewne losy rzuconej na łup zbrodni niefortunnej sieroty; powieść tę zaliczyć można do najciekawszych powieści polskich. Oprócz tego drukować będzie „Złotą gwiazdą” (z angielskiego), niezwykle zajmującą „Mieczennicą” (z francuskiego), powieść, która w setkach tysięcy egzemplarzy rozszalała się w Francji, rzewne opowiadanie „Po za światem” (z angielskiego), pełną obrzymiej fantazji powieść M. Joka’a „Mieniące się barwy”, oraz trykującą prawdziwym humorem powieść E. Lubowskiego „Przyjaciel męża”. Cały rocznik przysyłają składają się będzie z powieści niezwykle zaciekawiających.

* **Teatr polski w Poznaniu.** W sobotę wystawiono na scenie naszej komedję trzyaktową „Handlarz szczęścia”, napisaną przez francuskiego pisarza Kistemakera. Szukała ta pod względem kompozycji, dialogu, rozkładu i dyskrekcji efektów scenicznych jest wyborną. Oprócz tego umiał autor swój niezupełnie nowy temat wszechstronnie wyzyskać tak, że interes sztuki nie słabnie do końca. „Handlarz szczęścia” rozgrywa się na tle teatralnych stosunków w Paryżu. Brak głębszej treści skupuje autor netylko niezwykłą techniczną zręcznością, ale także bystrą obserwacją pewnych typów i charakterów. Taki np. Mourmelon jest bardzo zajmującym i plastycznie naszkicowanym okazem świata finansowego paryskiego. Wystawiono na scenie „Handlarza szczęścia” bez zarzutu. Rolę bohaterki sztuki Moniki Meran grała p. Olska ze swoją wytwornością i inteligencją. Jej Monika Meran była postacią komediową w najlepszym tego słowa znaczeniu, a znaczący należy, iż rola ta jest bardzo duża i trudna. Obok niej wyróżniła się p. Wiśniarowska w roli Ginetty Dubreuil. Miała tyle wdzięku i naturalności, ostatnią scenę odegrała tak ładnie i z prostotą, że po całej widowni przeszedł szmer aprobaty. W roli Ireneusza Brizay wystąpił p. Boroński i dzielnie wywiązał się z zadania, miał duże ożywienie i naturalność — sądząc jednak, iż rola ta więcej nadaje się do zakresu ról p. Kęckiego i temu reżyserja rolę tę powierzyć była winna. P. Zieliński grał Mourmelona, świetnie odtworzył typ, sfotografowany wprost z natury, zwracamy jednak artyście uwagę, co nam już kilkakrotnie podpadło, iż spuszcza się nadto na swą pamięć, — która go jednak zawodzi. Bardzo słabym był w roli Barroy’a p. Czapelski; — w akcie ostatnim paraliżował nawet grę p. Olskiej. Pp. Kęcki (Leprince), Justian (Loulou) oraz Czerniak (Fortunet) grali dobrze. Całość szła żywo i ładnie, ani na chwilę, z wyjątkiem przedostatniej sceny, nie osłabło tempo gry. Publiczność przybyła licznie i bawiła się wyborale.

* **Wystawa robót kobiecych.** W dalszym ciągu podziwiamy p. M. Stablewskiej z Poznania bluzkę haftowaną na ośmiokątne batysy, koronkę point-lace, przykrycie na kielich haftowane na batysy, p. E. Stablewskiej z Poznania poduszkę haftowaną na jedwabiu, stołą haftowaną. Pelagij Kamieńskiej ze Srody pompadurki, p. A. Mańkowskiej z Poznania poduszki haftowane, wstawki Richeleu, p. Wolniewożówny woreczki huculskie, paski zakopańskie, obrazy olejne, p. Marji Lis pasek haftowany, p. Wojechowskiej pompadurek i saszedk haftowany, wyroby dzieci z stać sanitarną w Kobylnicy, p. Marji Zmieszalskiej serwetę i serwetkę haftowaną, p. Sarnowskiej ramkę z gęsią piórek, p.

St. Chocieszyński

Drogerja i Laboratorium Chemiczno-Techniczne

Poznań, W. Garbary 38.

TELEFON 1916.

Zasady
army
odwrotna
usługa

Wielka wystawa gwiazdkowa:

Ozdoby na drzewka, mydła toalet., perfumy, wody kolońskie, oraz wszelkie inne artykuły kosmetyczne po znanych jak najniższych cenach.

Zofii Trzemańskiej figury rzeźbione z plasteliny, p. Zofii Elsówny szlak haftowany na tulu do balowej sukni, p. Grotkowskiej koronki klockowe, p. Stanisławy Pokrzywnickiej koszyzki z laleczkami, p. Pińskiej teki do listów, p. Marji Wadyńskiej obraz i poduszkę malowaną na jedwabiu, p. Marji Juszczyńskiej, obraz i poduszkę smyrniewską, p. Anieli Grzymałówny saszety malowane na skórze, p. Pierchalskiej serwetę haftowaną, p. Ornasówny serwetki haftowane, p. Tłoczyńskiej pudełka, taśkę i nożyk malowany, p. Kanlewskiej wstawki na ście. Dalej podziwiamy barwne, pięknie wykonane hafty Kaszubek, wszystko wykonane rękoma kobiet wlejskich. Niezmiernie ciekawy i pouczający to dział wyróbów zakładu Kurnickiego w Z. kopanem. Chyba nie ma roboty, któreby w zakładzie tym nie uczono i nie wykonywano artystycznie. Widzimy tutaj stare koronki prane, przekszone na nowy tłu, które wyglądają jak nowe, artystyczne cerowanie w deseniu i kolorze danej materji, artystycznie haftowany neglitzk batystowy, praktyczne pochewki do obuwi damskiego i męskiego, kalendary niezmierne praktyczne i dogodne urządzone, białozna haftowana i szyta ręka, żabociki, chusteczki do nosa wszystko ręcznie haftowane. Nie ma roboty kobiecej luksusowej i do codziennego użytku, którejby w zakładzie Kurnickim nie uczono i nie wykonywano, to też matki mające córki na dorastaniu śledzą z wielkim zainteresowaniem prace wykonane w zakładzie hr. Zamajskiej. Ponieważ część wyróbów z Włazownicy blizze Bazar krajowy, warto się bliżej z nim zapoznać. Wyraźnią te rzeczy włożenie w dobrach księża Czartoryskiego, jako pobożny przemysł domowy dający zarobek i zajęcie obok gospodarstwa. Hafty jedwabiem na swojskim płótnie są wyrabiane przez dziewczęta małe od lat 9 do 1 starsze i młode kobiety. Przygotowywane są wszystkie roboty przez księżniczkę Wandę Czartoryską, która je rozdaje właścicielom i co tydzień wypłaca zapracowane pieniądze. Kobiety wykonują hafty w zmię po domach, w chwilach wolnych od gospodarstwa i od szkoły, a w lecie posąg wydło. Płace pobierały od sztuki. Księżniczka stara się o zbyt dla prac swych właścicieli.

Wyroby tkackie są wszystkie z ostatej krajowej wełny. Wełnę nieprzeziętą, rozdaje księżniczka Kobiętom, głównie starszym, żeby im dać w zmię zarobek. Kobiety oddają sprzężoną wełnę białą, którą to wełnę w miejscowej farbierni farbują. Tkacz robi z niej dywaniki, kilimki i pasy z których portjery widzieliśmy na wystawie. Pasy te gładkie w rozmaitych kolorach, biorą chłopcy od lat 10 do 15-tu i ci latem przy paszeniu bydląt lub zimą w domu wyszywają na nich grubemi iglicami desenie. Nie mogąc zwiedzić na miejscu warsztatów przemysłu domowego w Włazownicy, poznajemy go chociaż z opisu, jest to bowiem ważna gałąź przemysłu krajowego, prowadzona na wielką skalę przez księżniczkę Wandę Czartoryską, gałąź, która dostarcza społeczeństwu pięknych haftów kościelnych i świeckich, a wśród ludu wlejskiego rozbudza zamiłowanie pracy i piękna i szczyt dobrobytu, dając im możliwość spełnienia swej pracy. M. H.

*** Wystawę robót kobiecych** zamykamy dziś w poniedziałek o godz. 7 wieczorem, roboty oddawać będziemy we wtorek od godz. 11 do 1 i od 3 do 6.

Komitet.

*** Listy wyborcze** do parlamentu wydane są od dnia 14 do 21 grudnia oddzielnie od godziny 8 rano do 1 i od 3 do 6 wieczorem; w niedzielę dnia 17 grudnia od 11 do 3, w sali posiedzeń rady miejskiej w nowym ratuszu na drugim piętrze.

*** Listy wyborców**, uprawnionych do głosowania przy wyborach do parlamentu, wydane być mają po gminach od dnia 14 grudnia. — Naszym obowiązkiem przekonać się, czy jesteśmy w listach zapisani. Kto nie zapisany, albo kto z imienia lub nazwiska mylnie zapisany, nie będzie mógł oddać głosu. Kto więc niezapisany lub mylnie zapisany, niech zaraz się zgłosi do sołtysa lub burmistrza (zazwyczaj do sekretarza), żeby go do spisu załączył. To jest pierwszy nasz obowiązek wyborczy.

*** Dla biednego studenta:** L. K. z Inowrocławia 1,00 mk. Razem 14,50 mk.

*** Na chleb św. Antoniego** złożył: A. N. z M. 10,00 mk. Razem 24,85 mk.

*** Dla wdowy z trojgiem dzieci:** F. L. 5,00 mk. Dachtera 5,00 mk. Musiał 3,00 mk. L. K. z Inowrocławia 1,00 mk. Razem 36,95 mk.

*** Prośba.** Gimnazjasta bardzo pilny, bez środków do dalszego kształcenia się, udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji naszego pisma ul. Posadowskiego 39.

*** Prośba.** Wdowa, ciężką złożoną chorobą, obciążona trojgiem dzieci, znajdującą się w opłakanym wprost położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39.

*** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych**, zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. Suchockiej, Pleszew 15,00 mk. Niesiołowskiego, Ostrów 29,05 mk.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Ozech Kusztelan, skarbnik.
Ogrodowa ul. 12

*** Z biura prowincjonalnego komitetu wyborczego** otrzymujemy następujący komunikat:

Ze składką za rok 1908 zalegają powiaty: Bydgoski i skwierzyński.

Ze składką za rok 1909 zalegają powiaty: Bydgoski, chodzieski, skwierzyński i śmiłgiński.

Składkę za r. 1910 wpłaciły powiaty: Leszczyński, śremski, żniński, wschowski, wargowicki, strzeliński, ostrzeszowski, gostyński, jarociński, wrzesiński, poznański zachodni, babimojski, rawicki, koźmiński, nowotomyski, kępiński, ostrowski, odolanowski, witkowski i wyrzyński.

Składkę za rok 1911 wpłaciły powiaty strzeliński, żniński, babimojski wrzesiński, jarociński, wargowicki i witkowski.

Składkę za rok 1912 wpłacił powiat strzeliński.

Zalegają składkę za rok 1909 i 1910 wpłacił powiat wyrzyński.

Prowincjalny Komitet Wyborczy.

*** Poznań.** W sobotnim terminie osądził sąd p. Jana Białasa na 10 mk. i koszty za narodowe medale Kościuski z napisem Bóg zbaw Polskę.

— Złotą niedzielę mieli wczoraj kupcy tułajscy. W tym roku właściwie będą dwie t. zw. złote niedziele, bo ci, którzy nie zdążyli załatwić swych zakupów wczoraj, załatwią je w przyszłą niedzielę, dnia 24 bm. Ruch w handlach był ogromny, do niejednych interesów nie można było się docisnąć. Główne życie koncentrowało się około rynku i pobożnych ulic.

— Wakacje gwiazdkowe w tutejszych szkołach, tak płatnych jak i niepłatnych, rozpoczęły się w piątek, dnia 22 bm. Nauka rozpoczęła się w szkołach ludowych w środę dnia 3 stycznia 1912, a w szkołach płatnych w czwartek, dnia 4 stycznia 1912 r.

— Samobójstwo? W tutejszej gospodzie niemieckiej za berlińską bramą znaleziono w piątek po południu 38-letniego technika budowlanego Stora, który tegoż dnia przybył tam dotąd z ręcznym kuferkiem jako podróżujący, nieżywego w łóżku. Dotychczas nie stwierdzono przyczyny śmierci, wszelako przypuszczać należy, że St., który żyje z swoją żoną w rozwodzie, popełnił samobójstwo.

— Natrętny wnioskodawca. W piątek wieczorem zbliżył się do stojkowego pewien, jak się zdaje, robotnik, prosząc by go stojkowy aresztował. Gdy jego prośbie nie stało się zadość, wziął cegłę i wybił nią szyby w oknie wystawnem składzie obawia p. Szymańskiego przy ul. Wodnej, narożnik ul. Jezulickiej. Teraz jego prośba uwzględniona została.

*** Łuczak i Sp.** — oto wykrzyknik, jaki mimowoli padnie z ust wszystkich tych, którzy teraz potrzebują garderoby męskiej lub dla chłopów. I słusznie Specjalny dom garderoby pana Łuczaka w Poznaniu, Stary Rynek (obok figury św. Jana) odznacza się niezmiernie ogromnym wyborem i cenami zaskakująco niskimi. To też p. Ł. w trzech latach doprowadził swój interes do niebywałego rozkwitu, tak że kilkakrotnie musiał powiększać ubikację. Zawdzięcza to swej rzetelności jako dzielny kupiec. Okna wystawne tej firmy w czasie przedświątecznym nader gwałtownie udekorowane, a setki lamp elektrycznych podnosi znacznie efekt. Pan Łuczak udziela od stałych wyznaczonych cen jeszcze wyjątkowo 10 procent rabatu. Towarzystwom, urządzającym gwiazdkę dla biednych dzieci, zwracamy uwagę, żeby korzystali z oferty p. Łuczaka i u niego poczynili swe zakupy.

*** Znowu zasadniczy wyrok wygrany!** W środę ubiegłego tygodnia toczył się przed najwyższym trybunałem w Berli-

nie jako ostatniej instancji proces o „sejmik toruński“ — policyjnie zabroniony przed dwoma laty. Dzięki znakomitej, jak zwykle, obronie pana adwokata dr. Laszewskiego z Grudziądza, wygraliśmy i ten proces. Władze administracyjne usnały przez to „towarzystwo ekonomiczne“ za prawdziwe towarzystwo, którego zebrania nie podlegają kontroli policyjnej ani ustawie językowej i mogą się odbywać w „zamkniętem kółku“ w każdej miejscowości. Po wygranym procesie w sprawie zebrania delegatów Związku towarzystw ludowych jest to drugi tryumf naszej dobrej sprawy, jest on nowym dowodem, że my znamy dobrze przepisy prawne i ściśle się do nich stosujemy, podczas gdy władzom policyjnym należałoby się rzeczywiście kurs wykładów pouczających je, jak zrozumieć prawo o stowarzyszeniach i zebraniach z dnia 19 kwietnia 1908 roku, a może nie mielibyśmy tych nadużyć, na które dotąd nasze towarzystwa są narażone.

*** Ofiary lodu.** Gniezno. W środę w południe pomiędzy godziną 1 udało się trzech chłopów w wieku od 9 do 11 lat na cienki lód jeziora Gaweł'a. Lód się pod nimi załamał, a wszyscy trzej zniknęli pod powierzchnią. Chociaż natychmiast pospieszono im z pomocą, udało się tylko jednego wyratować, dwóch zaś: Gałazka i Galantowicz postradało życie. — Rodzice, uważajcie więcej na wasze dzieci i nie pozwalajcie im w porze obecnej uczęszczać na lód, którego władza poprzednio nie zbadała.

*** Nagła śmierć.** Z pod Wieleń. 43-letni woźnica Stróżyna z Guleza odwoził żyto do szkuty na Noteci. Wstępując na szkutę, pośliznął się i wpadł do wody. Pomimo, że pospieszono mu natychmiast z pomocą, wydobyto go już tylko trupem. Paraliż serca przeciął pasmo życia. Stróżyna pozostawia żonę i troje niedoroslých dzieci.

*** Międzyrzecz.** Kilka dni temu wytłoczono przy tutejszym gimnazjum wiele szyb. Gdy sprawa się wyjaśniła, jeden z głównych sprawców, niższy przymaner, syn zamieszczonego pastora, chciał sobie odebrać życie. Dwoma wyrzniętymi z rewolweru skaleczył się w skroń. Jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

*** Brednica.** Prosiat trudno się tu pozbyć, za 6 marek można kupić parę ślicznych prosiat. Pewien gospodarz przywiózł na targ 5 sztuk, gdy się ich nie pozbył, wypłt dobrze na utopienie fraszunku — ale o cudo, gdy przyjechał do domu miał nie 5, ale 8 prosiat w wozie.

*** 1000 marek nagrody** wyznaczyła hamburska władza policyjna na przytrzymanie sprawcy rabunkowego morderstwa, dokonanego na żonie robotnika Henze'go.

*** Wybuch bomby w Łodzi.** Petersburg, 17 bm. W Łodzi pewien młody człowiek rzucił wczoraj po południu na ulicę małą paczkę, zawierającą bombę. Wybuch był tak silny, że szyby w wszystkich domach pobliskich rozbili się a kilkunastu przechodniów zostało skaleczonych. W pobliżu Łodzi znalazła policja w pewnej kryjówce około 100 rewolwerów, wielki zapas nabojoj i kilka sztyletów. Przepuszczając, że przygotowywano napad rabunkowy na jeden z większych banków.

*** Ucieczka zadłużonych kupców.** Berlin, 17 bm. Do Anglii zbiegli wczoraj dwaj kupcy berlińscy, Skarek i Liefmann, pozostawiając kilkaset tysięcy marek długów. Policja berlińska telegraficznie doniosła o tem polijii londyńskiej, żądając aresztowania kupców po przybyciu ich do Anglii.

*** Ulewne deszcze.** Z Buenos Aires donoszą, że nienastanne ulewne deszcze zniszczyły częściowo żniwo. Według oficjalnych zapewnień nie ma jednakowoż obawy przed klęską.

*** Bunt w zakładzie wychowawczym.** Z Paryża donoszą: W zakładzie poprawczym La Motte-Beuvron pod Orleanem wybuchł bunt, który trwał 48 godzin. Aresztanci napadli na dyrektora i dozorców. Wielu zbiegło, lecz większość ich część aresztowali znowu żandarmi.

*** Nędza w Ameryce.** Biuro statystyczne Stanów Zjednoczonych ogłosiło sprawozdanie z całego roku, przedstawiające w czarnych barwach stosunki wśród sfery ludności zarobkującej zwłaszcza w większych miastach jak Nowy Jork, Boston. Na ulicach i w zaułkach wielu ludzi ginie literalnie z głodu, nie mogą znaleźć pracy. Ogólny wykaz statystyczny podaje cyfrę 3 milionów osób nie posiadających zajęcia i środków do życia, zaś 4 miliony korzysta z publicznych instytucji dobroczynnych. W jednym tylko roku wyrzuceno na bruk w jednej dzielnicy Nowego Jorku 60,463 rodzin, gdyż nie miały z czego płacić czynszu. Statystyk Hunter obliczył, że w roku 1903 20 procent ludności Bostonu nie miało z czego żyć, w

Nowym Jorku wynosił ten procent w roku 1907 — 19 procent.

*** Kalendarz.** Wtorek 19-go grudnia: Nemezege mecen. Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, — zachód o godzinie 3 minut 44.

Wiadomości literackie.

— „Przegląd Wielkopolski“, pismo tygodniowe, wyszedł nr. 51 i zawiera treść następującą:

Parlament, Ery. — Zapiski polityczne, Szczyt. — Sztuka i krytyka u nas (ciąg dalszy), S. O. Bieniowski. — Wielkopolska w r. 1833 podług wspomnień Ryszarda Spaciera (dokończenie), Z. K. — Na marginesie, Adam Pniewnia. — Ogłoszenia.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Przemysłowców na Wildzie we wtorek o g. 8 i pół w lokalu p. Szymańskiego.

Wiadomości handlowe.

Miejski targ na bydło. — (Sprawdanie) z targu bydła.

Poznań, dnia 15 grudnia 1911.

Spędzono lub zwieziono:

66 sztuk bydła rogatego	152 „ cieląt
572 „ świń	12 „ owiec
8 „ kozy	

Razem 810 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kg. wagi żywej:

W oły.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyższe 6-letnie	44—45
b) młode, mięsiste, nie utuczone i starsze utuczone	42
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	36—42
d) mało pasione, każdego wieku	28—33
Buhaje.	
a) pełnomięsne, najprzedniejsze	44—45
b) pełnomięsne, młodsze	39—43
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	30—36
d) mało pasione	—
Jałowice i krowy.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	43
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyższe 7-letnie	38—40
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice	36—39
d) średnio pasione krowy i jałowice	28—34
e) mało pasione krowy i jałowice	20—26
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	55—58
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz.	48—52
d) poślednie cielęta nie odsadzone	42—47
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—38
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	25—30
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49—53
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	43—45
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	39—42
e) mięsne	34—38
f) maciory	34—44

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	55—58
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz.	48—52
d) poślednie cielęta nie odsadzone	42—47
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—38
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	25—30
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49—53
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	43—45
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	39—42
e) mięsne	34—38
f) maciory	34—44

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—38
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	25—30
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49—53
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	43—45
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	39—42
e) mięsne	34—38
f) maciory	34—44

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—38
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	25—30
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49—53
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	43—45
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	39—42
e) mięsne	34—38
f) maciory	34—44

Owce.

Berlin, dnia 15 grudnia 1911 r.

Miejska rzeźnia. — Urzędowe spraw. dyrekcyi

Na sprzedaż wystawiono:

4068 sztuk bydła rogatego	w tem 1335 „ buhał
1391 „ wołów	1243 „ krów i jałowic
1466 „ cieląt	10823 „ owiec
16684 „ świń	

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

I. Bydło rogate.

A. W oły:

a) doskonale utuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższe 7 lat stare	79—86
b) młode mięsne, nie utuczone i stare tucz.	78—81
c) miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane	73—80
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	62—70

B. Buhaje:

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn.	75—80
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane	71—79
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze	64—74

C. Jałowice i krowy:

a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn.	70—73
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	70—77
c) miernie żywione krowy i jałowice	65—71

III. Owce:

a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźnicze najmniej 25 funtów żywej wagi	70—80
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone	62—70
c) miernie żywione skopy (braki)	49—64

IV. Cielęta:

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta	114—140
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	103—118
c) gorsze cielęta od cycka	83—95

IV. Świnie:

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras i pół lat stare, żywej wagi	59
b) tuczone mlekiem odłuszczone i ważące żywo przeszło 180—220 funtów	56—58
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	53—57
d) świnie rozwinięte mało	50—54
e) maciory	50—53

Spółka stolarska POZNAN tylko Joznicka 5

Maschler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

przy Farze.

Telefon 2071

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i z dogodnymi warunkami

Nowo otworzony specjalny wyszynk Monachijskiego piwa Thomasa (Thomasbräu)

przy ul. Berlińskiej Nr. 10.

Najlepsze eksportowe piwo ciemne.

Najlepsze Thomasa piwo jasne „Urtyp“

wprost z beczki.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki i Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 Mk.
począwszy i płać od 3—4 i pół procent wedle umowy.



Szkoła kroja damskiego w Poznaniu

założ. w r. 1870 przez Maksymiljana Kazubowskiego
akademickie wykształconego nauczyciela kroju i wydawcy
„Podręcznika kroju damskiego.“

Przyjmuje się na kursa zawodowe krawcowe, pragnące wydoskonalić się w kroju, oraz panie, nie mające wprawy, lub też wcale jeszcze nie znające krawiectwa. Kurs obejmuje gruntowną naukę wykroju krawiectwa i kroju staników francuskich, angielskich i wiedeńskich, również angielskich kostiumowych kaptów, okryć, żławek, poszyć na futra, peleryn, sukien „princesse“, „empire“ itd. Ażeby ułatwić pogląd na wszelkie zmiany mody, objaśniamy dokładnie **Żurnal**, tak, że każda uczennica z łatwością pokonać może wszelkie trudności. Uczę także kroju ubrań dla chłopców oraz kroju bielizny. Krój ten, którego zaletą jest elegancki fason, **wyłącza wszelkie poprawki** tak przy stanikach jak i kaptach. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę podług **najświeższych Żurnali**. Naukę ułatwia „Podręcznik“ wydany i opracowany przez założyciela szkoły podług własnej metody, który premiowany został dla swej pod każdym względem dobrej a nade wszystko jasnej teorii na **wystawie prowincjonalnej w Poznaniu w roku 1895 srebrnym medalem i dyplomem honorowym**. Kurs trwa 1 do 3 miesięcy, dla pań nie znających wcale krawiectwa 6 miesięcy. W każdym razie nie zwalnia się uczennicy przed wyuczeniem się **gruntownie**. Przyszły kurs rozpoczyna się **3 stycznia 1912**. Lekcje trwają od godz. 9 do 12 rzed południem i od godz. 2 do godz. 5 po południu.

M. Kazubowskiego szkoła kroju damskiego

plac Piotra (Petriplatz) nr. 3.III-ptr.

Kazimira Kazubowska

przewodnicząca szkoły

Ogólno użyteczne Towarz. oszczęd. rabatowej
na Poznań, Tow. zap.

Do kupującej Publiczności!

W interesie rzetelności

oraz w myśl paragrafu 4-tego naszych ustaw jest **wzbronionem pod karą**, naszym członkom

podarki gwiazdkowe

rozdawać.

Z powodu tego nie należy żądać żadnych przydatków z składów do nas należących.

Zarząd.

Korzystna sprzedaż majątku!

Majątkość położona ślicznie w Prusach Wschodnich przy mieście i koleji obszar 1550 mórg w tem prima ładna gliniasta ziemia odpowiednia do uprawy buraków, gdyż cukrownia w pobliżu, dobra budynki i inwentarz. Cena 450 tys. mk., wpłaty 50 tys. mk. gotówką. Także bierze się dokument lub dobrze się rentującą kamienicę jako zapłatę. Rzeczywiści kupujący niechaj sechcą się szybko zapytać lub zaraz raczą przyjechać w celu obejrzenia. **Belau Olsztyn, Allenstein, Bismarckstr. nr. 9.** Telefon 397.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny
Stary Rynek 8
telefon 324

składy hurtowe
ul. Poindułowa 3
telefon 228

Podarek gwiazdkowy

otrzyma każdy, kto w czasie do gwiazdki zakupi w naszych filiach za co najmniej 1,00 mk. towarów, z wyjątkiem kawy niżej 1,40 mk. funt i cukru.

Szczegółnej uwadze polecamy naszą obfitą Wystawę gwiazdkową

czekolady, marcypanów, pieczywa

z własnych fabryk czekolady, z własnych zakładów kakao i piekarni biszkoptów.

Świąteczna kawa w opakowaniach podarkowych.

Kaiser'a składy kawy, Tow. z ogr. por.

Największa palarnia kawy w Europie

Przeszło 1000 filii.

Polskie płyty



do grania kulka szatirową do

Pathefonów

posiadam stale na składzie

Nabyć można

Piosenki ludowe, kościelne (kolendy)

kuplety, orkiestrowe utwory

po 2,50 mk. za dwustronną płytę

St. Pełczyński, Poznań

ul. św. Marcina 9/10
narożnik Piekarni.

Do pieczywa Świątecznego

Masło stołowe świeże i jędrne ft. 1.30—1.40 mk.

Masło stołowe codziennie świeże ft. 1.50—1.60 mk.

Masło palmowe białe twarde w tabliczkach ft. 58 fen.

Masło palmowe białe twarde i luźno ft. 55 fen.

Jaja z wapna wielkie świeże mendel 1.00 mk.

Jaja wielkie wielkie świeże mendel 1.20 mk.

Jaja do piecia wielkie świeże mendel 1.50 mk.

Prawdz, burżuckie marmelady ang, Jams

Marmelady z jabłek, śliwek, porzeczki, pomarańcz i brzoskwin. Marmelada męszana ft. 30 fen. 5 ft. z węgorkiem 1,25 mk.

Skład masła „**od Korona**“ Krone

G. m. b. H.

9 własnych miejsc sprzedaży na miejscu przy ul. Szerokiej 19, placu Sapieżyńskim 1, ul. Fryderykowskiej 16, ul. Wiktorji 14, Śty Marcin 59, ul. Wodnej 14, ul. Głogowskiej 97, ul. Jadwigi 4, ul. Następcy Tronu 91.

Do naszej fabryki cygar

na Górnym Ślasku

poszukujemy **dzielnego, zaufanego majstra** który doskonale wyrabia cygara i jest w stanie

uczyć. Wstęp na tymczasem lub później.

Oferty z podaniem pensji, odpisem świadectw i referencji z dotychczasowej czynności nadesłać pod G. L. 2445 an Richard Landsberger, Annoncen-Exp. Breslau I.

Dobrego gościńca

od 1 kwietnia lub wcześniej poszukuje **dzielnego, wypłacalnego** reflektanta. Oferty uprasza się do eksped. Wielkop. pod nr. 5496.

Stare sztuczne zęby

kupuje i płaci za zęb. 25 fen. **Koldrowicz,** ulica Ludwika nr. 20 dom ogrodowy III piętro.

Czeladnik

piekarski,

18 lat liczą, dzielny w swym fachu poszukuje od 1 stycznia 1912 r. lub później miejsca. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 5522.

Służąca

pracowita i chętna potrzebna do Berlina na wysoką pensją do polskiego domu. Zgłoszenia **Wagner,** Posen Königsplatz nr. 5 Dom ogrodowy.

Potrzebni zaraz **służący** starszy i młodszy, **borowy i stan-gret** zaraz mogą się zgłosić, świadectwa tylko najlepsze będą uwzględnione.

Procederowy pośrednik posad **Stefan Chelmecki** Poznań, ulica Szkólna nr. 10. róg Schwalbenstr.

Panienka

rzetelna i uczciwa, obeznana z wszelkimi pracami domowymi poszukuje miejsca w interesie kolonialnym lub piekarskim od 1 stycznia 1912 lub później Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 5511

Mydło Kion

Niezbędne mydło do prania u tysięcy pań domu
paczka funtowa 40 fen.

Jedyny fabrykant:

W. Kionka, fabryka mydła, Sagan.

Zastępca: **W. Dalkowski,**

Poznań, ul. Ludwika 11.



Papierosy

z fabryki

SULIMA są najlepsze

Z 5 Specjalne na 1 1/2 fen.

Novelli doskonały papieros na 2 fen.

Matrapas „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Od 1 stycznia 1912 do wszelkich prac w rolnictwie zachodzących znajdzie całoroczne zatrudnienie, samotny trzeźwy

robotnik

przy wolnym stole i odpowiedniej rocznej pensji u **S. Komassy w Klemkenhof p. Mekronos.** (5514)

Potrzebni od kwietnia 1912 **kowal-maszynista** z uczniem lub czeladnikiem **włódarka podwórzowy** sumienny pilny i piśmienny **włódarka do pola** z zaciętkiem trzeźwy i sumienny obeznany z robotami. Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje już teraz **Dom. Głuszyna p. Kreising.**



itd. ostrzeżenie

Poznańska scena obrazów

(Posener Bilderbühne)

21 ul. Szeroka 21

Tylko jeszcze dziś i jutro głęboko wzruszający dramat

Pałace tryby

1000 metr. długości, czas przedstawień 1 godzinę w 3 aktach. Niechaj zatem nikt nie zaniedba obejrzenia sobie niniejszego artystycznego obrazu.

Od środy począwszy inny obraz wspaniały

Cztery diabły

1100 metr. długości, odtąd tylko najnowsze przedstawienia

Dyrekcja.